

Informacja z posiedzenia
Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 27.06.2018 r.
w Warszawie

W dniu 27.06.2018 r. w Warszawie odbyło się posiedzenie Sejmowej KRoRW, którego głównym, wiodącym tematem były aktualne problemy polskiego rolnictwa związane z wystąpieniem w Polsce suszy oraz planowane rozwiązania pomocowe resortu rolnictwa dla gospodarstw dotkniętych skutkami suszy.

Posiedzenie prowadził przewodniczący KRoRW, Pan Poseł Jarosław Sachajko.

Tematyka wywołała ogromne zainteresowanie rolników z całej Polski, a także licznych organizacji i związków rolniczych. Sala sejmowa nr 24 okazała się za mała (zabrakło miejsc siedzących).

Wprowadzenia do tematu suszy w Polsce dokonał Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Pan Jan Krzysztof Ardanowski. Pan Minister stwierdził, że **„każdy rolnik, który poniósł straty z powodu suszy nie będzie pozbawiony pomocy”** (*uznałem to stwierdzenie Pana Ministra za bardzo ważne dla nas rolników, rybaków stawowych*).

Pan Minister krytycznie odniósł się do wielu działań samorządów, głównie w aspekcie bardzo nielicznych powołań gminnych Komisji ds. szacunku strat suszowych w uprawach rolnych(?) (a czym są stawy?). Na 2300 gmin nie powołano takich Komisji dla około 1700?!

Pan Minister bardzo mocno akcentował **brak w Polsce szacunku dla retencji wód opadowych! Podkreślał b. mocno potrzebę doceniania dla rolnictwa każdej retencji wód opadowych, gdyż ma ona znaczenie dla wilgotności gleb użytkowanych rolniczo. Doceniać należy każdą retencję (duże zbiorniki retencyjne, stawy, a także oczka wodne).**

Pragnę zauważyć, jak ważny jest taki pogląd dla nas rybaków (nasze stawy to przecież największy zbiornik retencyjny w Polsce!) Taki pogląd na temat znaczenia retencji wody w Polsce usłyszałem w swojej 60-letniej praktyce rybackiej od Ministra Rolnictwa po raz pierwszy. **Uznaję taki pogląd Pana Ministra Rolnictwa za niezmiernie ważny dla naszej rybackiej działalności pozaprodukcyjnej.**

Wystąpienie Pana Ministra wywołało burzliwą dyskusję. Nam, kilku obecnym na posiedzeniu rybakom, trudno było dojść do głosu. Pan Minister odpowiadał grupie dyskutantów po kilka razy. Przedstawiłem Panu Ministrowi w skrócie nasz rybacki problem z suszą na stawach, pokazując tę sytuację obrazowo na zdjęciach z Gospodarstwa Rybackiego „Karp”. Otrzymałem odpowiedź, że **będziemy jako rybacy potraktowani jak rolnicy i możemy liczyć na pomoc rządową niezależnie od faktu, że jesteśmy przyłączeni do innego resortu.** Podziękowałem za dostrzeżenie znaczenia dla rolnictwa rybackiej retencji i poprosiłem, aby Pan Minister oficjalnie potwierdził, że rybacy stawowi to rolnicy, a więc tak jak rolnikom będzie im przysługiwała pomoc suszowa.

Moja refleksja: ten ważny dla rolników - rybaków stawowych temat suszy na stawach to aktualnie najważniejsze zadanie dla Federacji.

Droga „suszowa” w resorcie rolnictwa przetarta! Również „nowego” Ministra Rolnictwa mamy po naszej, rybackiej stronie, bez strajków i wojny.

Temat suszy w rolnictwie i na stawach warto nagłośnić w mediach krajowych, lokalnych, by w ten sposób zmienić wizerunek rybactwa i jego pozaprodukcyjną rolę dla społeczeństwa.

Wybrane zdjęcia z Gospodarstwa Rybackiego „Karp”.

